

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane“ 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 44.

Wągrowiec, wtorek dnia 15 kwietnia 1930 r.

Rok V.

Akcja rewindykacji polskiego mienia kulturalnego z Rosji

Wywiad u Prof. Dyr. Suchodolskiego członka Polskiej Delegacji Rewindykacyjnej w Leningradzie

Wobec dużego zainteresowania, jakie budzi akcja rewindykacji kulturalnego mienia polskiego z Rosji, przedstawiciel Agencji „Iskra“ zwrócił się do prof. dyr. Suchodolskiego z prośbą o wyjaśnienie obecnego stanu prac rewindykacyjnych.

— Przed paru tygodniami — mówi dyr. Suchodolski — naukowe koła polskie (Towarzystwo Naukowe w Warszawie, senaty uniwersyteckie) w enuncjacjach prasowych, w odezwach do ministerstwa spraw zagranicznych dają wyraz swemu zaniepokojeniu stanem obecnym naszych prac rewindykacyjnych w Rosji. Zaakcentowała się szczególnie silnie obawa o losy skonfiskowanych przez rząd carski bibliotek polskich, przede wszystkim zaś biblioteki Żałuskich.

Wystąpienie to było wysoce na czasie, gdyż istotnie odzyskanie wspomnianych bibliotek stanowi centralne zagadnienie w obecnych pracach delegacji polskiej w Mieszanęj Komisji Specjalnej w Leningradzie, a z drugiej strony trwające już 9 lat prace rewindykacyjne, dla których art. 11 traktatu Ryskiego przewidywał dwuletni termin wykonania — powinny być wreszcie zakończone.

— A jak daleko Panie Dyrektorze do chwili obecnej zostały posunięte prace rewindykacyjne?

— Jakkolwiek dotychczasowe wyniki akcji rewindykacyjnej bynajmniej nie wynagrodziły narodowi polskiemu krzywd zadanych jego dorobkowi kulturalnemu przez konfiskaty i rabunki rządu carskiego, wreszcie przez ewakuację 1915 r. to przecież reewakuacja mienia Zamku warszawskiego i Łazienek, mienia naukowego uniwersytetu i politechniki, szeregu zbiorów prywatnych, rewindykacja takich obiektów, jak kolekcja przeszło 100 cennych gobelinów jagiellońskich (arrays), gabinetu rycin uniwersytetu warszawskiego, obrazów Cavaletta, sztandarów, armat zabytkowych i pamiątek narodowych, których część zademontowała ostatnia wystawa w kamienicy Baryczków — wszystko to stanowi poważny dorobek wspomnianej akcji i pomnożenie narodowego mienia kulturalnego.

— A zatem Panie Dyrektorze, jakie prace pozostały jeszcze do przeprowadzenia?

— Pozostały jedynie do odebrania skonfiskowane biblioteki, które po wywozie ich z Polski stały się zrebem słynnej cesarskiej biblioteki w Petersburgu. Ten dział prac nie był bynajmniej w latach ubiegłych zaniedbywany przez delegację polską, która początkowo położyła jednak zupełnie słusznym nacisk na odbiór rękopisów, jako naukowo najcenniejszej części. Odebrano w ten sposób przeszło 11.000 rękopisów stanowi dziś depozyt biblioteki narodowej w bibliotece uniwersytetu warszawskiego i będzie największym tego rodzaju zbiorem w Polsce, dostarczając wiele nieznanego jeszcze materiału źródłowego badaczom przeszłości.

Odbiór druków nastręczał znacznie więcej trudności technicznych i wywoływał duży opór ze strony zarządu biblioteki publicznej w Leningradzie.

— Jaki jest wynik przeprowadzonych ostatnio w Leningradzie konferencji w komisji mieszananej?

— Odbite ostatnio w Leningradzie trzy tygodniowe konferencje delegacji polskiej ze stroną sowiecką, prowadzone w atmosferze zrozumienia konieczności jaknajszybszego zakończenia akcji rewindykacyjnej zajmowały się głównie sprawą odbioru książek, pochodzących z biblioteki Żałuskich, Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Uniwersytetu Warszawskiego. Rokowania przybrały obrót dość pomyślny dla sprawy i można się spodziewać, że w ciągu najbliższego roku i ten dział pracy rewindykacyjnej będzie zakończony.

Prawdopodobnie uda nam się odzyskać kilkadziesiąt tysięcy najcenniejszych tomów, za resztę zaś otrzymamy w myśl traktatu Ryskiego ekwiwalent od rządu sowieckiego. (ISKRA)

Manewry Reichswehry nad granicą polską

Katowice, 14. 4. (ISKRA) W ostatnich dniach bawił w Opolu d-ca 3-ej dywizji Reichswehry, gen. von Stülpnadel, któremu podlegają oddziały Reichswehry, stacjonowane na Śląsku Opolskim.

Na cześć gen. von Stülpnadel odbyło się u dowódcy garnizonu opolskiego przyjęcie z udziałem przedstawicieli lokalnych władz państwowych, komunalnych, oraz miejscowych organizacji gospodarczych, politycznych i wojskowych. Gen. von Stülpnadel wygłosił na przyjęciu tem dłuższe przemówienie, w którym po omó-

wieniu obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Niemiec zapowiedział, że tegoroczne manewry 3-ej dywizji Reichswehry odbędą się na terenie północnych powiatów Śląska Opolskiego, a więc tuż nad granicą polską.

Prezydent regencji opolskiej, von Lukaschek powitał zapowiedź tę entuzjastycznie i złożył gen. von Stülpnadel podziękowanie za przygotowanie obrony wschodnich granic Rzeszy „przed napaścią państwa ościennego“ — jak wyraził się dosłownie.

Podpis Polski na doniosłych umowach międzynarodowych normujących sprawy celne

Dnia 12-go kwietnia br. delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów, p. minister Franciszek Sokal podpisał w imieniu rządu polskiego wyłożone do podpisu w Genewie do dnia 15 kwietnia br. akty konferencji międzynarodowej o rozejmie celnym. Rezultat prac konferencji genewskiej składa się z dwóch zasadniczych dokumentów t. zw. konwencji handlowej i konwencji dla prac późniejszych.

Konwencja handlowa przewiduje zafiksowanie na rok wszystkich traktatów handlowych. W ten sposób pozostawia się wolną rękę co do stawek autonomicznych, utrudniając jedynie procedurę ich podnoszenia, zafiksowując zaś cła skonsolidowane przez dwustronne umowy handlowe. W razie podniesienia stawki autonomicznej przez jakiekolwiek państwo, które podpisało niniejszą konwencję, państwo poszkodowane ma prawo żądać negocjacji, w przebiegu których mogłoby wyrównać straty, poniesione przez podwyższenie danej stawki.

Jeżeli w przeciągu dwóch miesięcy negocjacje te bądź nie dojdą do skutku, bądź też nie dadzą zadowalającego rezultatu, państwo poszkodowane ma prawo wypowiedzieć konwencję.

Co się tyczy t. zw. protokołu, dotyczącego prac późniejszych, we współpracy gospodarczej państw, to przewiduje on przeprowadzenie odpowiednich negocjacji co do zawarcia umów międzynarodowych w kwestjach gospodarczych, które do takiego załatwienia już dojrzały (sprawa równomiernego traktowania cudzoziemców, podwójne opodatkowanie, sprawy weterynaryjne... itp.).

Konwencja handlowa zawieszająca na rok prawo państwa do samowolnego wypowiedziania traktatów handlowych i podwyższania stawek celnych, stwarza nowe możliwości pokoju gospodarczego w Europie i daje w ten sposób możliwość doprowadzenia do skutku szeregu umów gospodarczych, o których mowa w protokole dotyczącym t. zw. prac późniejszych, a których sfinalizowanie posunie o wielki krok naprzód sprawę uregulowania stosunków powojennych w Europie i pokoju powszechnego.

Konwencja handlowa może wejść w życie materialnie 15-go listopada br., niemniej jednak państwa, które konwencję podpisały zobowiązane są moralnie do przestrzegania zasad konwencji już od 1-go kwietnia, zgodnie z brzmieniem art. 11-go konwencji.

Nieprawdziwa pogłoska o zmianie na stanowisku delegata Polski w Lidze Narodów

(ISKRA) Źródła najbardziej miarodajne upoważniają nas do zaprzeczenia pogłosce, która pojawiła się w kilku dziennikach na temat zamierzonej zmiany na stanowisku delegata Polski przy Lidze Narodów.

Zmiana ta polegać miała na tem, że dotych-

czasowy delegat, minister Franciszek Sokal miał ustąpić, a na jego miejsce mianowany być miał wiceminister przemysłu i handlu, dr. Franciszek Doleżał.

Pogłoska ta jest najzupełniej bezpodstawna.

—o—

Przyjęcia u min. Prystora

(ISKRA) Dnia 12 bm. minister pracy i opieki społecznej, plk. Al. Prystor przyjął wojewodę wileńskiego, p. Władysława Raczkiewicza, oraz prezesa Lewjatana, ks. Stanisława Lubomirskiego.

Posiedzenie komisji międzydepartamentowej ministerstwa W. R. i O. P.

(ISKRA) W dniu 11 bm. odbyło się 8-me posiedzenie stałej komisji międzydepartamentowej ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na którym wizytator inż. A. Romanowski wygłosił referat p. t. „Przysposobienie do Pracy w Nowej Szkole Włoskiej, a Zagadnienia Ustrojowe Szkolnictwa Zawodowego“.

Stołeczny komitet „Tygodnia Emigranta Polaka“

(ISKRA) Z inicjatywy komisarza rządu na m. st. Warszawę, p. wojewody Henryka Kaweckiego, powstał stołeczny komitet „Tygodnia Emigranta Polaka“.

Groźny pożar w Rydze

Ryga, 12. 4. Wczoraj późnym wieczorem w składach b. fabryki Prowodnik, w której mieszczą się obecnie składy lnu przedstawicielstwa handlowego Sowietów, wybuchł groźny pożar. Ogień strawił 3-piętrowy budynek i 8000 ton lnu.

W czasie akcji ratunkowej zginęło 2 strażaków a 4 odniosło poważne obrażenia.

Nowa posłanka

Warszawa, 14. 4. Wskutek unieważnienia mandatu Arona Spizberga, Główna Komisja Wyborcza przyznała mandat robotnicy z Łodzi Stefanji Olszewskiej, również komunistce.

Sprawozdanie ze Zjazdu Delegowanych Katolickiego Związku Polek w Poznaniu

Odczyt na zebraniu Tow. Czytelnia dla Kobiet w Wągrowcu

W czwartek, dnia 3 kwietnia rb. obradował w Poznaniu doroczny walny zjazd delegowanych Kat. Związku Polek. Zjazd ten uprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione przez księdza Infułata Adamskiego.

Obrady odbyły się na wielkiej sali Biblioteki Uniwersyteckiej. Pani Zofia Rzepecka przewodnicząca Kat. Związku Polek po zagajeniu, słowie wstępnym i powitaniu obecnych odczytała list pasterski z błogosławieństwem księdza biskupa Dymka oraz uniewinnienie księdza Prymasa Polski Hłonda. Następnie składają życzenia hr. Zamoy-ska, ksiądz kanonik Szulc patron Młodych Polek i ksiądz Marulewski sekretarz Generalnego Związku Kobiet Pracujących.

Sprawozdanie z działalności związku i stanu finansowego złożyła p. Sołtanówna. Do Kat. Związku Polek należą obecnie 52 stow. Liczba członków wzrasta systematycznie z roku na rok. Związek liczy obecnie 11857 czł. Ogólna suma referatów 338, zebrań plenarnych 348. P. Sołtanówna wychwala sprężystość pracy w niektórych stowarzyszeniach, i tak między 5-ciu stow. wymienienia i Wągrowiec. Następnie pochwała ogólnie wystawy robót ręcznych i zachęca do zorganizowania rekolekcji; w dalszym ciągu zdaje sprawozdanie ze stanu finansowego.

Po sprawozdaniu referuje ks. Infułat Adamski na temat: „Stosunek hierarchii kościelnej do organizacji katolików świeckich przyjętych do akcji katolickiej”. Prelegent zachęca w toku całego referatu do współpracy z akcją kat. Porównuje duchowieństwo i stowarzyszenia pracujące w akcji kat. do wojska. Nazywa biskupów ciężką artylerią a Ojca św. wodzem, którego bezwzględnie słuchać musimy, gdyż przez Niego pośrednio oświeca nas Duch św. i usuwa te defekta ludzkie, które zachodzą w sprawach religij.

Po referacie zdaje p. Rzepecka krótkie sprawozdanie z działalności Związku, poczem następuje przerwa obiadowa dwugodzinna.

O godz. 3-ciej odbył się dalszy ciąg obrad. Żywe zainteresowanie wywołał referat p. Stefani Marciszewskiej-Posackowej, który podajemy więcej szczegółowo, dla szerszych warstw kobiet—matek. Temat: „Akcja kat. wobec wychowania dziecka”. Prelegentka mówi o wychowaniu dziecka do siódmego roku życia i twierdzi, że przysłówie małe dzieci mały kłopot, duże dzieci duży kłopot absolutnie co do wychowania nie polega na prawdzie, gdyż wychowanie małych dzieci wymaga więcej trosk i zabiegów, aniżeli takich, które przekroczyły rok siódmy. Te dzieci właśnie otaczać trzeba najtroskliwszą opieką i w tem daje nam najlepszy przykład Ojciec św. Pius XI, który 50-lecie swego kapłaństwa obchodzi faktem dziwnym, godnym zastanowienia, a mianowicie rozpoczyna go Mszą św., w której otaczają go dzieci i dzieciom siedmioletnim udziela Komunii św. Prelegentka przyłącza się do twierdzenia pedagogów, że dzieci są depozytem nieba, gdyż przecież każde dziecko przychodząc na świat jest i musi być dobre. Ma wprawdzie i niektóre złe strony w spadku po rodzicach, społeczeństwie lub epoce, lecz przeważa to dobre i absolutnie nie ma złych dzieci tylko są złe wychowawcy. To dobre, to znaczy to, co przynosi z nieba, zawsze więcej ma siły od tego złego dziedzictwa i zwyciężyć może i musi ostatecznie, jeżeli zetknie się z dobrym wychowawcą. Uczeń zastanawia się nad tem, dlaczego człowiek, to najdoskonalsze stworzenie Boskie tak długo trwa w niedoświadczeniu lecz tłumaczy to się tem, że dano mu właśnie tą

największą doskonałość i obdarzono go duszą nieśmiertelną. Dlatego też zwracając uwagę na to, by tem dzieciom dać opiekę najtroskliwszą, gdyż do roku siódmego kształtuje się jego duchowe wewnętrzne. Dziś też świat naukowy wyciąga ręce do tych maleńkich i rozpoczyna się formalna walka o dzieci do lat siedmiu. W tym okresie człowiek nabiera pędu życia, a kto tę epokę skraca i zamyka, wyrządza temu tworzącemu się człowiekowi wielką krzywdę, ponieważ wyniszcza źródło jego życia, gdyż dopiero po tym okresie budzi się rozum a kończy to a-nielskie dzieciństwo. Prelegentka przytacza powieść ewangeliczną o siewcy i porównuje dziecko do ziarna. Jedno ziarno podle drogi. Ilekroć to dziecko padnie podle drogi. Ziarno i dziecko mają te same prawa w rozrastaniu się. Wrzucić ziarno do ziemi, to takowe potrzebuje spokoju i swobody do wewnętrznego rozrastania. To samo jest w psychice dziecka. Kardynalna zasada w wychow. dziecka do roku siódmego jest dać mu spokój i swobodę do tego wewnętrznego rozwijania się. Kto tego spokoju nie da, grzeszy, gdyż krzywdzi to maleństwo. Wielką jest więc dla niego klęska, gdy padnie jak ziarno podle drogi. Takie nie słyszy Boga mówiącego w nim. Dziecko przy drodze to takie, które ujrzy się na ulicy bez opieki, w tłumie, w chaosie, w teatrach i kinach, to ból patrzeć, gdyż tu wyniszczają się jego najcenniejsze walory. Prelegentka nazywa te miejsca złymi ptakami, które wydziobują rdzeń duszy. Inne dziecko padło na skałę. Chce się wprawdzie rozwijać, lecz w końcu usycha. Dziecko każde żyje pośrednio życiem łaski przez matkę, bo przecież żywi się jej krwią i w dziedzinie ducha rozwija się tylko przez nią i otoczenie. Jeżeli warstwa moralna jest zbyt cienka, to dziecko jak ziarno pod wpływem kataklizmów i burz życiowych w końcu uschnąć musi, gdyż duchowo łatwo się łamie. Dziecko każde, czy to chowane w słomianej strzesze czy w pałacu, jednakowych potrzebuje do rozwijania się warunków, a więc dużo szczęścia, słońca rodzinnego i swobody ducha. Jeszcze inne padło między ciernie. Takie nie znała na to co wyczuwa, lecz na to co widzi. I tu właśnie te strony złe, odziedziczone po rodzicach, społeczeństwie i epoce zaduszają te dobre, które ma z nieba. Takie dziecko otoczone jest nędzą i złością i to są te ciernie, które wszystko dobre w nim zaduszą. Jeszcze inne padło na dobrą ziemię. Dobrą glebą dla dziecka to dobra rodzina i co Bóg jej dał, tego wiedza nigdy nie zastąpi. Matka przedewszystkiem to moc, której nikt nie zastąpi. Jej Bóg dał w Sakramencie małżeństwa tę sakramentalną siłę, którą nie zastąpić nie może. Ona więc winna być tą dobrą ziemią dla swego dziecka. W końcu mówi prelegentka o miłości względem dzieci obcych. Wielką jest zasługą być dobrą matką dla własnego dziecka, lecz stokroć większą zasługą ma przed Bogiem ta kobieta, która stanie się matką dla obcego dziecka. Bo rozważmy tylko, ileż to dzieci ginie i upada moralnie z powodu braku tej rodziny, która nie może, nie chce i nie umie wychowywać. A jednak to dzieci nasze, gdyż przecież mówimy Ojciec nasz — i to jest solidarność społeczna, która nam się codziennie narzuca. Chrystus Pan mówi: Niewiasta, która ma rodzić smuci się, lecz gdy porodzi raduje się. Ta radość, to ta istotna miłość do dziecka i miłość każdej dobrej matki będzie czulsza dla dziecka obcego, gdyż każdy człowiek budzi w niej uczucie matki. Prelegentka kończy słowami:

„Niech ten ogień miłości szczególnie u nas kobiet katolickich złączonych w Unii kat. zapłonie dla tych dzieci, które giną na skałach, ugorach i w cierniach”.

Po referacie wywiązuje się dłuższa dyskusja nad referatem, Ochronami, Stacjami Opieki nad matką i dzieckiem, poczem zdawają sprawozdania stow. z Inowrocławia, Sremu i Rawicza.

Następnie p. Sołtanówna czyta uchwalone rezolucje.

Kobiety katolickie domagają się:

1. Szkoły wyznaniowej w Polsce.
2. Aby każda szkoła polska nie posiadająca katechety, miała zapewniony wykład religii katolickiej we wszystkich klasach, prowadzony przez odpowiednich nauczycieli (nauczycielki).
3. Aby nauczyciele (nauczycielki), szerzący bezwyznaniowość, byli usuwani.
4. Aby dzieci polskich i katolickich nie uczyli nauczyciele (nauczycielki) wyznania mojżeszowego.
5. Aby władze szkolne nie zachęcały młodzieży na wykłady prelegentów, znanych z szerzenia poglądów antykatolickich i antymoralnych.
6. Aby propaganda bezbożności i niemoralności nie miała dostępu do kursów kształcących nauczycielstwo szkół powszechnych, jako przyszłych wychowawców dzieci.
7. Aby każdorazowy minister W. R. O. P. był wyznania katolickiego, ponieważ wyznanie rzymsko-katolickie zajmuje w państwie naczelne stanowisko, jako religia przeważającej większości narodu.
8. Aby uchwalone zostały ustawy, mocą których władze rozpoczęłyby systematyczną walkę z pornografią w prasie, literaturze i sztuce, ze szczególnym uwzględnieniem przedstawień i reklam filmowych, pod grozą surowych kar.
9. Protestujemy uroczysto przeciwko redukcji godzin nauki religii.
10. Protestujemy przeciwko zakusom szerzenia indyferentyzmu relig. w zakresie wychowania publicznego.

W wolnych głosach p. Z. Rzepecka zachęca do punktualnego płacenia składek w stowarzyszeniach, gdyż żadne stow. bez pomocy materialnej istnieć nie może. Uważa, że sąd sumienia winien być wyższy od tego, który prowadzi za sobą komornika. Następnie zachęca, by wszystkie Panie brały udział w zebraniach, a szczególnie te, które mogą służyć stow. radą i pomocą.

Po wolnych głosach następuje zamknięcie obrad zjazdowych wspólny śpiew: „My chcemy Boga”.

M. D.

STEF. CHOJNACKI.

Z cyklu: **Dola cywila.**

II.

Skrzą w świetle ulice...

(Na mel. „W kalinowym lasku...”)

Skrzą w świetle ulice —	Gdy latarnie zgasną —
Gdy je mrok osłoni —	Wszystko zawsze w mroku
Wtedy coś upaja —	Idąc zaukani —
Coś drży w serca toni —	Nie wstrzymujesz kroku —
Bo ruch, gwar wokoło —	Tu na cie „coś” czyha —
I wszędzie pieć piękna —	„Coś” cię ciągle wzywa —
Gdzie tylko wzrok rzucisz,	Ze nieraz przystaniesz —
Schwyci go dziewczynka —	Boć twa krew jest żywa —
Z tej prostej przyczyny —	Znowu z tej przyczyny —
Coś się w sercu budzi —	Jakieś drż pragnienie —
Gdy wieczór zapadnie —	Nic to też dziwnego —
„Trza wyjść między ludzi” —	Gdyś ludzkie stworzenie —
Lecz, gdy twą zalotność	Gdy zdusisz tęsknotę —
Odrzuci dziewczica —	Pragnienie ugasisz —
Mówisz drżące słowa: —	Wtedy miast słodyczy —
„Eh, cóż tam ulica!”	Coś cię w wnętrzu kwasi —

Pustkę, żal masz w sercu —
Gdyś wzgardzon w ulicy —
A stracisz w zautku —
To coś ce się liczy —
— o —

E. Wielowieyska

44

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

— Zjazd demokratycznych partii polskich w Rosji. Rząd narodowy w Warszawie za jedyny legalny uznał, spokojnie podjął Herbut, gazetę ostatnią odłożywszy. — Rad jestem ze zwrotu tego opinii. W przekonaniu mojem, wszelkie połowiczne dyktatury emigracji, najfatalniej na bieg spraw krajowych oddziaływują. Dobrze że prąd ten słabnie. Na miejscu być trzeba, w środowisku samem, wśród wykukających się dnia każdego sytuacji nowych i konjunktur, by rozstrzygać. Kierownictwo teoretyczne z oddali — inicjatywę zabija i na bezdroża polityczne wiedzie. Emigracja w Rosji i zagranicą pole do ekspozytur ma rozległe. Tu wszakże rozwiązane ręce każdy mieć musi... To skrupowanie, zarówno jak ów pesymizm zgubny, możliwość odrodzenia państwowego narodu negujący, przyczyną kardynalną bezwładu symptomatycznego konserwatystów na linii całej! A szkoda. Ludzie tędzi między nimi...

Długo milczał Granowski. Wreszcie, z rozmysłem, wolno reagował.

— Pesymizm ów zgubny, jak twierdzisz — przez szkołę historyków krakowskich pokoleniu naszemu reakcją naturalną, wszczępiony — przyczynił się niewątpliwie do podjęcia u wielu nieopatrznych porównań, tak rozbijających dawniej. Uczniami szkoły tej byliśmy; pracę organiczną w miejsce insurekcji za najżywotniejszą uznawszy. Ona, wytyczną pro-

gramu naszego i wysiłków...

— Nigdy potępienia kamieniem na pracę ową nie rzucąłem — odparł Herbut. — Pozytywizm nawet uzasadnienie miał pewne, jako hamulec. Ugoda jednak co z programu tego wypłynęła, szkodliwą była i ducha obniżyła.

— Na warunki pamiętać trzeba. Czasy Hurki, Imertyńskiego...

— Nie wyjednano nie wszakże. Prawda? Jeśli winić nie chcemy i zapoznawać dobrej woli działaczy ówczesnych — nie przesadzajmy intencji dzisiejszych. Dyplomatyczne względy może, wzorem tamtych, postępować podobnie im nakazują. Nie chwalebny system tego — znasz mnie na tyle by wiedzieć żem drogą ustępstw nie szedł nigdy. Prostuje tylko...

— Co w Petersburgu możliwe było — niemożliwym jest w Berlinie. Tłumaczyć nie potrzeba chyba.

— Kwestja orientacji. Ustępstwo każde, dobrowolne, redukcją ideałów. Dla bliskiej, drobnej zdobyczy cel główny się zatracca. Gdy niepodległości pierwotnie żądali ojcowie z bronią w ręku — synowie o autonomji marzyli dyskretnie. Wnukom, ziemstwa gubernjalne wystarczyłyby już... Do zaniku podobnego, ustępstwa godziwe z pozoru wioda! Dlatego ruchów narodowych historia nie potępi nigdy. Acz represje wywoływały straszne — ducha trzymały.

Lecz stronnym być nie chcę. I wśród meżów, realnie pracę dla narodu pojmujących, osobistości wybitnych dużo. Ze wspomnę tylko Chełmszczyzny sprawę. Przesadzoną zgóry — z oddaniem i zapamiętaniem o sobie bronił wszak Dymsha w „dumie” miesiące długie. Zaś Koto polskie całe placu dotrzymało solidarnie. To piękna była karta! Szermie-

rzy dzielnych, niestety, śmierć przetrzebienia zastrasza-
jąco. Nerwy nasze stargane, nie wytrzymują naporu
długo. I bojownik ów Chełmszczyzny szlachetny, na
wyłomie padł przedwcześnie... I innych tyłu. Co
dnia dzienniki stratę nową przynoszą...

Młodzież ze spaceru wracająca, przerwę w dys-
kusję poważną wniosła. Pani Celina, dywersji rada,
do fortepianu zasiadła. Dziewczęta i chłopcy za
instrumenta chwycili. Muzykalny był dom cały.

Zych, dawno pożegnane skrzypki swe miłośnię
z pudła wydobywał, struny naciągając. I w kapeli
legionowej smyczkiem był pierwszym, zaś Czarski
trąbką mistrzowsko wadał. Halszka z altówką przy
matce stanęła. Marylince mandolinę przyniósł Leszek.
Wreszcie i Tadeusz nie wytrzymał! „Stradivarius”
swego porwał, orkiestrę uzupełniając.

Symfonia patetyczna, wspaniała rozległa się
w ciszy wieczoru. Potem pieśni tęskne — wyjątki
z oper. Wreszcie capstrzyk potężny, narodowy, po-
budką bojową grzmiący, rozszedł się daleko po ni-
wach i łąkach — za Narwę i bory szumiące...

Nie dyskutowano więcej wieczoru tego.

XXIII.

Dni następnych nic przerwana nawiązywano je-
szcze kilkakrotnie. Strony obie wypowiedzieć się
pragnęły, stanowisko swe określając jasno. Inter-
wencja Ameryki, wypadki rosyjskie wąż dostarczyły.

— Kunkatorstwo, przez zapalczywych wytykane
nam tak bezwzględnie, z warunków wojny samej
wypływa, — zagał Granowski nazajutrz, ożywiają-
c się. — Fazy jej osobliwe! Była chwila istotnie, gdy
koalicja zachwiana się zdawała. Dziś, postawa wo-
jownicza Stanów sytuację ratuje.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Posiedzenie Powiatowego Komitetu WF. i PW.

W piątek, dnia 4. bm. odbyło się w Starostwie posiedzenie Powiatowego Komitetu WF. i PW. Przewodniczył p. starosta dr. Rościszewski. Obecni byli: pp. Obwodowy Kmdt. PW. major Gąsiorek, Powiatowy Komendant PW. por. Wańtowski, sekretarz Skapski, urzędnik starostwa Piesik, burmistrz Kuchczyński, dyr. gim. Schlögl, mjr. rez. Goetzendorf-Grabowski, wójt Czajkowski, prezes Sokoła Pilaczyński, kier. szkoły dokształcającej Stachowiak, ks. proboszcz Filipiak, kier. szkoły Wróblewski, ks. proboszcz Duczmal, ks. proboszcz Senker, dr. Laskowski, ppor. rez. Szafirski, por. rez. Skibiński, nauczycielka Anderszówna, prof. Kozak i prof. Olszewski.

Po odczytaniu protokołu przez sekretarza Komitetu p. Skapskiego, przystąpiono do ustalenia preliminarza budżetowego Powiatowego Komitetu. Poza tym sprecyzowano regulamin kortów tenisowych na stadionie sport. Młodzież żeńska i męska, należąca do PW. wzgl. WF. płaci 50 gr za godz. zaś inne osoby 2 zł za godz.

Co do stadionu sportowego, postanowiono, że wszelkie imprezy sportowe lub inne, urządzone przez poszczególne stowarzyszenia lub szkoły na terenach stadionu, muszą być poprzednio zgłoszone w Powiatowym Komitecie WF. i PW. i mogą się odbyć tylko po uzyskaniu zgody wzgl. zezwolenia przewodniczącego Komitetu. Przy płatnych imprezach Komitet będzie pobierał 15% od kwoty uzyskanej za sprzedanie biletów wstępu.

Prócz powyższych spraw, załatwiono inne kwestie związane z akcją PW. i WF.

Obrazy odbywały się na placuźnie wielkiego zrozumienia zprawy i były nacechowane powagą. Aż do samego końca toczyły się w harmonijnym nastroju.

Po 2 godz. obradach, zamknął przewodniczący zebranie.

Skoki.

W sobotę, dnia 29 marca odbyły się u nas ćwiczenia Komp. P. W. — Skoki. Do zbiórki, która się odbyła o godz. 19.30, stawili się: Oddział Zw. Strzeleckiego — Skoki, Tow. Powst. i Wojaków — Skoki, Oddział PW. — Skoki, Sokół — Skoki, Stow. Młodz. Polsk. — Skoki, Stow. Młodz. Polsk. Raczkowski Stow. Młodz. Polsk. Lechlin. — Kierował ćwiczeniami Pow. Kmdt. PW. p. por. Wańtowski obecni byli p. major rez. Goetzendorf-Grabowski z Lechliną i wszyscy członkowie Miejskiej Komisji WF. i PW. z p. burmistrzem Śmektałą na czele.

Po ćwiczeniach przemówił do zebranych członków PW. p. major G., poczem odbyła się wspólna kolacja u p. Pilaczyńskiego. — Zebranych członków PW. było 145.

Łekno.

W niedzielę, dnia 30 marca br. przeprowadził Powiatowy Komendant PW. p. por. Wańtowski zbiórki Komp. PW. — Łekno. W ćwiczeniach brały udział: Tow. Powst. i Wojaków — Rąbczyn, Zw. Młodz. Wielejskiej — Siedlecko i Stow. Młodz. Polsk. — Łekno. Przy pięknej pogodzie odbyło się „natarcie” na Ludwikowo. Po powrocie z „wojenki”, ugoszczono wszystkich członków PW. obfitą kolacją w sali p. Czarneckiego. — P. por. Wańtowski podziękował wszystkim uczestnikom zbiórki, a zwłaszcza Tow. Powst. i Wojaków z Rąbczyna, które punktualnie i ochoczo do punktu zbornego w Łeknie się stawiło. (Niestety nie stawiło się Tow. Powst. i Wojaków — Łekno!) Poza tym dziękował p. por. W. członkom Komisji WF. i PW., przede wszystkim ks. proboszczowi Bartkowskiemu i przewodniczącemu Komisji, p. Sobiesińskiemu. W miłym nastroju spędzono przy wspólnym stole dłuższy czas. Ks. prob. wniósł okrzyk na cześć p. por. W. Przemawiali także p. wójt Sobiesiński i p. prezes Tow. Powst. i Wojaków Rąbczyn.

Spiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono ćwiczenia PW.

Inspekcja P. W. w Wągrowcu.

Jak się dowiadujemy przybył w zeszłym tygodniu z Torunia Inspektor PW. przy D. O. K. VIII. pan major Capała i odbył przegląd Hufca szkol. przy tut. gimnazjum i Oddziału Doświadczalnego PW.

Z Wągrowca wyjechał p. major do powiatu chodzieskiego.

Zebranie K. S. „Pałacanka”.

We wtorek, dnia 8 bm. odbyło się zebranie K. S. „Pałacanka”, na którym wygłosił p. por. Wańtowski referat na temat: Najnowsze prądy w PW. Kobiet.

Subwencja na zatrudnienie bezrobotnych

(ISKRA). Ministerstwo pracy i opieki społecznej przekazało urzędowi wojewódzkim 1.275.000 zł tytułem subwencji na zatrudnienie bezrobotnych w miesiącu kwietniu.

O czym radzili ogrodnicy

W ub. niedzielę o godz. 2.30 popoł. odbyło się w sali p. Podlewskiego walne zebranie Tow. Zawodowych Ogrodników, które zagał prezes p. Łańcucki z Kalisk, przy udziale 20 członków.

Na samym wstępie powitał przybyłych członków oraz przedstawiciela „Głosu Wągrowieckiego”. Nastąpiło sprawozdanie sekretarza p. Pytlińskiego sen. z Wągrowca, z którego wynika, iż Towarzystwo zostało założone dnia 31. 4. 1929 r. i to za staraniem p. Maciołka z Zabiczyna. Członków liczy tow. 27, zebrani odbyło się w ub. roku 11, na których wygłaszano szereg odczytów. Towarzystwo zwiędziło także wystawę ogrodniczą na P. W. K. w Poznaniu.

Skarbnik p. Maciołek z Zabiczyna zdał sprawozdanie kasowe, które wykazuje w dochodach 250 zł, w rozchodach 237,77 zł, przechodzi na rok bież. saldo 11,23. Komisja rewizyjna potwierdziła sprawozdanie kasowe.

Przewodnictwo walnego zebrania objął p. Treichel z Wągrowca, do pióra powołano p. Pytlińskiego jun., ławnikami byli pp. Eichelmann z Wągrowca i Włosik z Potulic.

Przewodniczący podziękował dotychczasowemu zarządowi, a szczególnie p. prezesowi p. Łańcuckiemu i skarbnikowi p. Maciołkowi za gorliwą i chętną pracę ideową w towarzystwie, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Łańcucki z Kalisk — prezes, Treichel z Wągrowca — wiceprezes, Pytliński sen. z Wągrowca — sekretarz, Pytliński jun. — zast. sekr., Maciołek z Zabiczyna — skarbnik, Grzegorzewski z Gołanicy i Wegner z Rudy — ławnicy, Wiśniewski z Kopaniny i Eichelmann z Wągrowca — komisja rewizyjna.

Prezes p. Łańcucki w im. zarządu dziękował członkom za wybór i zaufanie i zapewniał, że będzie, ile tylko sił starczy, pracował dla dobra

i rozwoju towarzystwa.

W komunikatach zarządu odczytano okólniki w sprawie funduszu pośmiertnego, Wielkopolskiego Związku Towarzystw Ogrodniczych, w sprawie drobnych przesyłek kolejowych i ich zniżce, oraz zawiadomienie, iż odbędzie się od 7—15 sierpnia Kongres Międzynarodowy Ogrodniczy w Londynie (Anglia) oraz od 25 maja do 1 czerwca br. Kongres Ogrodniczy w Bolonii (Włochy).

W dyskusji nad okólnikami uchwalono przystąpić do funduszu pośmiertnego, którą to sprawę zarząd załatwi.

W wolnych głosach omawiali członkowie różne sprawy zawodowe, jak o pracy i pielęgnowaniu różnych kwiatów w oranżeryjach, o chorobie róż i t. d. Na różne pytania młodszych ogrodników dawali wyjaśnienia prezes oraz starsi członkowie. Omawiano także sprawę zaświadczeń kwalifikacyjnych fachowych, które w tym roku będą wydane.

Prezes oraz skarbnik zachęcają członków, aby pilnie przybywali na zebrania i aby wciągali jeszcze nowych członków do towarzystwa.

Po wyczerpanym porządku obrad solwował przewodniczący zebranie o godz. 4-tej.

Do towarzystwa przyjęto 4 nowych członków.

Zebranie to było bardzo interesujące i miało przebieg spokojny. Należy zaznaczyć, że prezes p. Łańcucki, mimo jego urzędowej służby, pracuje w wolnych chwilach w towarzystwie, oraz swymi referatami naukowymi, wygłaszanymi na czasie przyczynia się bardzo do rozwoju ogrodnictwa. Tak samo pracuje chętnie i ochotnie reszta członków zarządu, za co należy się im pełne uznanie.

Ze swej strony życzymy zarządowi, jakoteż i całemu towarzystwu jaknajlepszego rozwoju.

Z dniem dzisiejszym

przyjmują urzędy pocztowe i listonosi

przedpłatę

na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc maj. We własnym interesie abonentów należy przedpłatę dość wcześnie odnowić, gdyż termin jest krótki, a później kieszeń i pamięć zawieść może. Już dziś należy na ten cel przygotowane pieniądze wręczyć listonoszowi, aby mieć pewność otrzymania pierwszych egzemplarzy

na miesiąc maj.



KALENDARZYK

Wtorek, 15 kwietnia. Anasztazego m.
Wschód słońca godz. 5, 6. Zachód słońca godzina 18,56
Wschód księżycy godz. 23,13 Zachód księżycy godz. 5,49
Środa, 16 kwietnia. Marceja i Lamperta mm.
Wschód słońca godz. 5, 3 Zachód słońca godzina 18,57
Wschód księżycy godz. 23,32 Zachód księżycy godz. 6,10

Członkiniom Tow. Czytelni dla Kobiet podaje się do wiadomości, że biblioteka w Wielki piątek będzie zamknięta. Bibliotekarka.

Niedziela Palmowa. Obie świątynie wypełnione były wiernymi gdzie się odbyły specjalne nabożeństwa, połączone z święceniem palm oraz procesją. — Po południu składki otwarte, mieszkańcy wsi mieli sposobność zaopatrzyć się w niezbędne rzeczy z okazji świąt. W sali p. Rossy odbywał się kurs sokoli dla naczelników gniazd z całego okręgu. Również przy V okręgu S. M. P. odbywał kurs dla naczelników i zastępowych w „Ognisku” przy ul. Gnieźnieńskiej. W sali p. Wierzejewskiej obradowali Inwalidzi Wojenni, zaś Pszczelarze u p. Sulerzyskiego i ogrodnicy u p. Podlewskiego. Po Górkach Zalach odbył się pogrzeb harcerza śp. Springra, w którym brało udział oprócz drużyn harcerskich również licznie mieszkańcy miasta. Na stadionie odbywały się ćwiczenia „Nielbary” oraz mecz piłki nożnej „Nielba” c/a Antoniewo. Korzystając z nadzwyczaj pięknego dnia, podążali spacerowicze za miasto cieszyć się wiosną. W sali p. Rossy odbyło się przedstawienie Męsk. gimn. z Rogoźna, którzy wystawili 3 akt. dramat Zeromskiego „Turoń” — publiczność dopisała, przeważała młodzież miejscowych uczelni. Wieczorem nadzwyczaj ciepło. Za miastem spotkać można było dużo gości na przechadźce. Dziś zrana pada deszcz, wstąpiliśmy w okres Wielkiego Tygodnia.

Pierwszy mecz piłkarski I b. K. S. „Nielba”. Ub. niedzieli zjechała do Wągrowca I druż. K. S. „Jutrzenka” z Antoniewa, by rozegrać zawody w piłkę nożną z I b. druż. K. S. „Nielba”. Zawody rozpoczęły się po poł. o godz. 3,15, przy pięknej pogodzie oraz dość licznie zgromadzonej publiczności. Gra od samego początku zajmująca. Ataki przeprowadzane są szybko i dość sprawnie. A że na gospodarzy padł los szczęśliwy w losowaniu boiska, przyczem wybrali ze słońcem i z wiatrem, wobec tego górowali nad swym

przeciwnikiem, uzyskując pierwszy punkt swych barw w 26 min. przez p. Przerackiego; drugi również przez tego samego gracza w 35 min., oraz 3-ci przez p. Wiśniewskiego J. w 37 min. Wynik ten nie został do przerwy zmieniony. Po przerwie korzystne warunki objeli goście, górując nad gospodarzem do końca gry. Jednak dzięki dobrej obronie, a szczególnie bramkarzowi p. Walczakowi, nie zdołali uzyskać żadnego punktu. Pomimo przewagi gości, atak miejscowych stwarzał dość często niebezpieczne sytuacje pod bramką gości — zaradzał jednak temu obrońca p. Szymański i bramkarz dobrze wyłapujący piłkę. Prócz tych ostatnich dobrze spisywał się w drużynie gości środkowy napadu p. Kliczborg, przedstawiający najgroźniejszego gracza ataku. Wynik końcowy 0:3 na korzyść „Nielbary”. Sędziował zadawałając obydwie drużyny, oraz widzów, kier. sekcji piłki nożnej w K. S. „Nielba” — p. Cytlak Z. Zaznaczamy również, iż jest to pierwszy występ druż. I b. K. S. „Nielba”, zwycięsko zakończony, a ze względu na dość dobrą technikę i ambitną grę, spodziewamy się drużynę tę częściej zobaczyć na widowni publicznej — boisku.

Kurs Instruktorski dla naczelników i podnaczelników. Wągrowiecki okręg „Sokoła” przeprowadził ubiegłej niedzieli, kurs instruktorski dla naczelników i podnaczelników. Kurs prowadził z druż. żeńską naczelnik okręgowy p. Drybulski, zaś z drużyną męską podnaczelnik okr. p. Ziółkowski. W kursie brało udział 24 sokołowie i 28 sokołówek.

Ping-pong w S. M. P. Wojnecki gier 11, punkt. 19, Wachowiak g. 3 p. 15, Przeracki g. 7 p. 14, Walczewski g. 5 p. 7, Saja g. 6 p. 5, Pijanowski g. 8 p. 5, Seyfried Fr. g. 3 p. 4, Seyfried W. g. 4 p. 4, Korek g. 5 p. 4, Przybył g. 5 p. 4, Bury g. 6 p. 4, Grabarek g. 3 p. 3, Głowiński g. 2 p. 2, Piasecki g. 2 p. 2, Kozłowski g. 3 p. 2, Widziński g. 3 p. 2, Albrecht g. 3 p. 2.

Z życia Inwalidów wojennych. W niedzielę 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Zandra zebranie Związku Inwalidów Wdów i Sierot Wojennych. Odczytany protokół z nadzw. waln. zebrania przyjęto. W komunikatach zarządu odczytano rezolucje wysłane do ciał miarodajnych; zaproszenie na poświęcenie sztandaru inwalidów wojennych w Wiedliczu w dniu 4 maja, dokąd zarząd wysłał telegram gratulacyjny; o zatwierdzeniu przez zarząd na kierownika społecznego biura pośrednictwa pracy p. Czarneckiego; okólnik Wydziału Wykonawczego, który mówi o zwolnieniu inw. woj. od opłaty stempelowej na wnioskach lub innych. Z kolei sekretarz p. Jezierski wygłosił dłuższy referat o projekcie ustawy nowelizacji inwalidzkiej, który przez odłożenie sesji sejmowej stoi na martwym punkcie. W końcu swego referatu prelegent mówił o bardzo długim załatwianiu spraw inwalidzkich w Izbach Skarbowych, co w wielu wypadkach powoduje głód i nędzę danego petenta, oraz o nieludzkim obchodzeniu się urzędników z ofiarami wojny. — Trzeba tu faktycznie podkreślić, że tak jest, bośmy to już częściej słyszeli, byłoby bardzo pożądane, ażeby przełożeni zwrócili swoim podwładnym uwagę na więcej ludzkie traktowanie inwalidów wojennych. Są to przecież ludzie, którzy walczyli o Wolność naszej Ojczyzny i przytem ciężko lub lekko ranni zostali. Sądźmy, że apel nasz

nie pozostanie bez echa. — W wolnych głosach burzliwą dyskusję toczono nad zatwierdzeniem kierownika społecznego biura pośrednictwa pracy, w której zabierali głos pp: Kledzik, Wudziński, Jezierski, Drzewiecki, Stoiński, Wiśniewski, oraz bardzo rzeczowo mówił p. Flieger. Dyskusję prowadzono jeszcze godzinę, gdyby na wniosek p. Wudzińskiego jej nie zamknięto. W czasie zebrania wydawano nowe legitymacje. Następne zebranie odbędzie się 11 maja.

„Dobry Rzut“. Klub Kręglarzy „Býwaj“ w Wągrowcu odbył dnia 8-go kwietnia 1930 r. w lokalu klubowym Starej Strzelnicy Nadzwyczajne Walne Zebranie z powodu ustąpienia dotychczasowego prezesa p. Rybarczyka. Wybrano jednogłośnie prezesem Dyrektora Banku Ludowego p. Spychałowicza, tak że obecny Zarząd tworzą: prezes — dyr. p. Spychałowicz, sekretarz — sekr. adw. p. Michalski, skarbnik — mistrz zeg. p. Sowisło. Kierownictwo klubu znajdujące się w rękach tak dzielnego i rzutkiego miłośnika sportu kręglarskiego a równocześnie powszechnie poważanego obywatela — a dalej nowo i wstępu wielkomięjskim wybudowane tory parkietowe dają gwarancję celowego pielęgnowania sportu kręglarskiego. Powyższy Klub Kręglarzy — jako jedyny w Wągrowcu i okolicy — ma uzasadnione widoki szerszego rozwoju przez dopływ poważniejszych obywateli — zwolenników sportu kręglarskiego.

—o—

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: robotnik Józef Budynek z panną Józefą Baszkiewiczówną; monter Wiktor Łukaszkowski z panną Agnieszką Łaskowską; praktykant pocztowy Marjan Mieczysław Sibbelski z panną Jadwigą Goderską; urzędnik kolejowy Stefan Wrzesiński z panną Leokadją Tylmanówną; rzeźnik Jan Reizner z panną Władysławą Karczewską.

Śluby: Dekarz Wincenty Drzastwa w m. z panną Stanisławą Ciborekówną w m.; Ogrodnik Franciszek Król z panną Władysławą Kwiatkowską w m.

Urodzenia: górnik Ignacy Czarczyk z Turzy córka; kowal Ignacy Michalski w m. córka; robotnik Stanisław Srama w m. córka; robotnik Franciszek Grajek w m. córka; handlarz Wincenty Duda z Łęgowa córka.

Zgony: Konrad Dondajewski w m. 14 dni; Jerzy Antoni Jarzyński w m. 3 miesiące; robotnica Zofia Pacerówna z Strzelewa 33 lata; robotnik Feliks Springer w m. 17 lat.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć sportowi! Miesięczne zebranie K. S. „Nielba“ odbędzie się w środę, dnia 16. 4. bm. o godz. 20-tej w lokalu drh. Rossy. Ze względu na ważne sprawy uprasza wszystkich członków oraz sympatyków sportu o łaskawe przybycie Zarząd.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 12. 4. 1930 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto	20,50—21,00
Pszenica	37,50—38,50
Jęczmień przemysłowy	23,00—23,50
Jęczmień browarowy	24,00—26,00
Ówies	20,00—21,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—36,00
Mąka pszenna 65% w work.	58,50—62,50
Otręby żytnie	12,00—13,00
Otręby pszenne	14,50—15,50
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktoria	27,00—32,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Łubin niebieski	21,00—23,00
Łubin żółty	23,00—25,00
Seradela	24,00—28,00
Koniczyna czerwona	150,00—170,00
Koniczyna biała	200,00—240,00
Koniczyna szwedzka	170,00—200,00

Kozielsko. (Z życia Kółka Rolniczego). Pod przewodnictwem p. Chalickiego z Kopaniny odbyło się zebranie Kółka Rolniczego. Komunikat Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Vesta“ odczytał ks. prob. Wojciechowski. Referat o hodowli świń w jaki sposób u siebie prowadzi, wygłosił p. Jankowski z Miąży.

Bilans per 1 stycznia 1930 r.

Aktywa		Wyszczególnienie	Pasywa	
zł	gr		zł	gr
		Udziały	75.610	26
		Fundusz zasobowy	53.647	73
		Fundusz emerytalny	4.700	—
		Fundusz odsk. deponentów	6.564	43
		Fundusz wątpliwych pretensji	1.500	—
		Banki: a) rachunek bieżący	87.697	97
		b) terminowe lokaty wzgl. pożyczki	7.000	—
12.976	85	Papiery wartościowe		
456.443	10	Weksle		
		Redyskont	284.750	—
		Wkłady oszczędnościowe:		
		a) za wypowiedzeniem do 3 dni	57.049	25
		b) za wypowiedzeniem dłuższym	292.835	38
554	20	Waluty obce		
38.451	16	Nieruchomości		
3.639	56	Ruchomości (utensylja)		
1.526	74	Koszty wyłożone za członka		
		Inkaso — wierzyciele	44.206	68
44.206	68	Inkaso — dłużnicy		
		Hipoteka	5.249	11
245.183	08	Rachunek bieżący: a) dłużnicy		
		b) wierzyciele	3.775	36
898	15	Rachunek przechodni		
		Podatek skarbowy	2.560	51
2.390	34	P. K. O.		
840	90	Zastępstwo Banku Polskiego		
115.060	—	Weksle do dyspozycji P. B. R.		
13.525	10	Gotówka		
		Zysk do dyspozycji Walnego Zgromadzenia	8.549	18
935.695	86		935.695	86
46.000	—	Gwarancja wzgl. poręczenia	46.000	—
981.695	86		981.695	86

Wiadomości statystyczne:

Liczba członków

Na rok 1929 przeszło członków	1.173	} 1.368
W roku 1929 przystąpiło	195	
przez śmierć	33	} 74
przez wystąpienie	7	
przez wykluczenie	34	

Przechodzi na rok 1930

1.294

Gołańcz, dnia 11 kwietnia 1930 r.

115

Bank Ludowy Spółdzielnia z nieogr. odpowiedz. w Gołańczy

M. Mańkowski.

Wł. Rowiński.

J. Wencelówna.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów. Za kastrowanie daję wszelką gwarancję. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł.

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 138.

Popierajcie handel polski!

Uczeń

syn uczciwych rodziców, z dobrymi świadectwami, chcący się wyuczyć w zawodzie kolonjalno - restauracyjnym, może się zgłosić. Zgłoszenia do admin. Głosu Wągrow.

N. Górecki

Gołańcz

Księgarnia, skład papieru
przybory szkolne
i biurowe.

112

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Baczność!

Ostrzeżenie w „Gazecie Wągrowieckiej“, A. Brzoskowskiego jest fałszywe, albowiem urządzenie jest własnością również moją, bo sprzedał mi skład podług inwentury ze 4000 zł. Dwa miesiące po kontrakcie dopiero była inwentura zrobiona, którą wykonali kupcy pp. Meller, Witucki i Chrzanowski z Wągrowca, po obliczeniu towaru, urządzenia składowego, jak: wagi, beczki do octu itd. Do 4000 zł mam jeszcze do zdania 1700 zł, które wzbrania się mnie zapłacić. Dlatego tę sprawę oddałem zastępcy procesowemu p. Adamowiczowi. Firma A. Brzoskowski jest w Wągrowcu bardzo dobrze znana.

St. Biskupski, Kolejowa 29.